

Sygn. akt II AKa 138/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Wojciech Andruszkiewicz

Sędziowie: Sędzia SA Dorota Wróblewska (spr.)

Sędzia SA Dorota Rostankowska

Protokolant: referent-stażysta Błażej Mokrcki

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w S. R. F.

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2019 r.

sprawy

**K. L., s. J., ur. (...) w P.**

oskarżonego z art. 156 § 3 k.k.; art. 157 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt **II K 54/18**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej z pkt 2,
2. podwyższa orzeczoną wobec oskarżonego w pkt 1.a. karę pozbawienia wolności do lat 7 (siedmiu);

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty za obie instancje i obciąża go kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

**K. L. został oskarżony o to, że:**

I. w dniu 7 kwietnia 2018 r. w C., w okolicach bloku położonego przy ul. (...) uderzył pięścią w twarz P. P., a gdy ten upadł, uderzył go jeszcze kilkakrotnie w tułów, w wyniku czego doznał on co najmniej urazu twarzy w okolicach nosa, a następnie przed wejściem do mieszkania nr (...) w wymienionym budynku, przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. P. i godząc się na to, dwukrotnie uderzył go pięścią w twarz powodując jego upadek ze schodów i uderzenie głową o posadzkę z płyt ceramicznych, w wyniku czego pokrzywdzony doznał złamania

kości podstawy czaszki z towarzyszącymi krwinkami przymózgowymi i ogniskiem krwotocznym w płacie czołowym lewej półkuli mózgu, co skutkowało ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową w następstwie masywnego zatoru ze skrzeplin tętnicy płucnej, w następstwie czego pokrzywdzony w dniu (...) zmarł,

tj. o czyn z art. 156 § 3 k.k.,

II. w dniu 7 kwietnia 2018 r. w C., przed wejściem do bloku położonego przy ul. (...) popchnął K. G. – osobę dla niego w tym czasie najbliższą i wspólnie z nim zamieszkującą, co skutkowało jej upadkiem na podłoże, po czym kopnął ją w głowę, a następnie w mieszkaniu przy ul. (...), gdy znajdowała się na schodach złapał ją za ubranie i pociągając za nie oraz za kolczyk znajdujący się w uchu pokrzywdzonej, spowodował jej upadek ze schodów, w następstwie czego K. G. uderzyła głową o drewnianą poręcz schodów, doznając obrażeń ciała w postaci niewielkiej rany płata małżowiny usznej lewej, otarć naskórka na plecach i powierzchownego urazu nadgarstka lewego i kciuka prawego, co naruszyło czynności narządów jej ciała na okres do 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Słupsku, wyrokiem z 31 stycznia 2019 roku, w sprawie o sygn. akt II K 54/18:

1. oskarżonego **K. L.** uznał za winnego tego, że:

a. w dniu 7 kwietnia 2018 r. w C., przed blokiem położonym przy ul. (...) uderzył pięścią w twarz P. P., a gdy ten upadł, uderzył go kilkakrotnie

w tułów, w wyniku czego doznał on urazu twarzy w okolicach nosa, a następnie, na klatce schodowej w tym budynku, przed wejściem do mieszkania nr (...), przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. P. i godząc się na to, zepchnął P. P. ze schodów, w wyniku czego uderzył on głową

o posadzkę z płyt ceramicznych i doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania kości podstawy czaszki z towarzyszącymi krwinkami przymózgowymi i ogniskiem krwotocznym w płacie czołowym lewej półkuli mózgu, co skutkowało ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową w następstwie masywnego zatoru ze skrzeplin tętnicy płucnej, stanowiącego powikłanie zakrzepicy żył kończyn dolnych,

w następstwie czego pokrzywdzony w dniu (...) zmarł, tj. popełnienia przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. i za to na mocy art. 156 § 3 k.k. skazał go na karę 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

b. w dniu 7 kwietnia 2018 r. w C., przed wejściem do bloku położonego przy ul. (...) popchnął K. G., powodując jej upadek na ziemię, po czym kopnął ją w głowę, a w wyniku upadku, doznała ona złamania paliczka kciuka prawego, które to obrażenie naruszyło czynności narządu jej ciała trwające dłużej niż 7 dni, po czym w mieszkaniu przy ul. (...), gdy znajdowała się ona na schodach prowadzących na piętro mieszkania, złapał ją od tyłu za ubranie i ciągnąc ją dół, spowodował jej upadek z tych schodów, w następstwie czego K. G. uderzyła głową o drewnianą poręcz, wskutek czego doznała ona obrażeń ciała w postaci niewielkiej rany płata małżowiny usznej lewej, otarć naskórka na plecach i powierzchownego urazu nadgarstka lewego, tj. popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i za to na mocy art. 157 § 1 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce z osobna orzeczonych kar pozbawienia wolności wymierzył K. L. karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności,

3. na podst. art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego K. L. na rzecz pokrzywdzonych H. P. i G. P. kwoty po 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyrządzoną przestępstwem opisanym w pkt 1a,

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie

w postaci zatrzymania i tymczasowego aresztowania: od dnia 7 kwietnia 2018 roku godz. 6:40 do dnia 8 kwietnia 2018 roku godz. 11:45, od dnia 12 kwietnia 2018 roku godz. 8:45 do dnia 13 kwietnia 2018 roku godz. 9:10, od dnia 18 kwietnia 2018 roku godz. 15:20 do dnia 20 kwietnia 2018 roku godz. 13:25 i od dnia 7 maja 2018 roku godz. 10:50 do dnia 31 stycznia 2019 roku,

5. z dowodów rzeczowych zebranych w sprawie, a wymienionych na karcie 642 akt sprawy, na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody wymienione pod pozycją 1, 2 i 3

w postaci telefonu S., spodni jeansowych i koszulki polo nakazał zwrócić K. L., a pozostałe dowody wyszczególnione pod poz. 4-9,

w postaci płyt z nagraniami monitoringów i z nagraniem zgłoszeń interwencji, nakazał pozostawić w aktach sprawy,

6. zasądził od oskarżonego K. L. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty sądowej.

Apelacje od wyroku wywiedli obrońcy oskarżonego i prokurator.

Obrońcy oskarżonego zaskarżyli wyrok w całości, zarzucając obrazę przepisów postępowania karnego mającą istotny i bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia - a w szczególności regulacji przepisów art. 4, art. 5 § 2

i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – poprzez przyjęcie na podstawie zebranego na etapie postępowania przygotowawczego oraz jurysdykcyjnego materiału dowodowego, na skutek przekroczenia przez Sąd meriti granic swobodnej oceny dowodów, popełnienia przez rzeczowego wyżej oskarżonego K. L. postulowanych skargą publiczną czynów zabronionych ( por. w tym zakresie dokonana finalnie przez Sąd meriti zmiana opisu części tychże czynów oraz kwalifikacji prawnej ), a tym samym przypisania w/w z tego tytułu winy oraz związanej z nią odpowiedzialności karnej - podczas gdy ze zgromadzonego

w przedmiotowym postępowaniu materiału dowodowego płyną wnioski odmienne prowadzące do, uprawnionej pod względem procesowym konstatacji, iż mandant skarżących nie popełnił przypisanych mu, na mocy podlegającego kontroli instancyjnej orzeczenia, czynów zabronionych.

Nadto obrazę przepisów postępowania karnego mającą istotny

i bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności przepisu art. 424 § 1 i 2 k.p.k. – poprzez sporządzenie przez Sąd uzasadnienia wyroku

w sposób przeciwny zasadom statuowanym we wspomnianej wyżej regulacji - por. kwestie dotyczące poczynionych przez Sąd I Instancji ważkich ustaleń natury faktycznej - czego skutkiem, w przekonaniu remonstrującego, stał się de facto i de iure brak możliwości instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia.

Wobec tak przedstawionych zarzutów, obrońcy wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego K. L. od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów zabronionych, względnie o -

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości odnośnie oskarżonego K. L., a w konsekwencji przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania Sądowi właściwemu pod względem miejscowym oraz rzeczowym.

Prokurator Okręgowy w S. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego, zarzucając rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu K. L. kary jednostkowej za czyn opisany w punkcie 1 litera a wyroku w rozmiarze 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczonej w punkcie 2 wyroku kary łącznej w rozmiarze 6 lat pozbawienia wolności, w skutek niedostatecznego uwzględnienia bardzo wysokiej szkodliwości społecznej tego czynu, okoliczności jego popełnienia oraz tego, że oskarżony popełnił go z niskich pobudek, co powinno skutkować wymierzeniem oskarżonemu K. L. kary jednostkowej i kary łącznej oscylujących w średnich granicach zagrożenia.

Mając to na uwadze, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1a poprzez wymierzenie za czyn z art. 156 § 3 k.k. kary 10 lat pozbawienia wolności,  
w punkcie 2 poprzez wymierzenie kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońców oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Częściowo zasadna okazała się apelacja Prokuratora Okręgowego w S..

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień gromadząc materiał dowodowy, a ten pozwolił na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd I instancji nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, która to ocena nie wykazała istotnych błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna była ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. W uzasadnieniu Sąd wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlatego nie uznał istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonego.

W przedmiotowej sprawie, wbrew stanowisku obrońców K. L., nie doszło do obrazy wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu związanego ze sposobem sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a więc obrazy przepisu postępowania w postaci art. 424 § 1 i 2 k.p.k. trzeba przypomnieć, że przedmiotem kontroli odwoławczej jest wyrok, a nie samo uzasadnienie, a więc ewentualne nieprawidłowości w jego sporządzeniu nie oznaczają nieprawidłowości wyroku, to materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, stanowiący podstawę dowodową wyroku, powinien decydować o trafności zawartych w nim rozstrzygnięć, a nie sam dokument w postaci uzasadnienia. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w fakcie, że uzasadnienie jest sporządzane po wydaniu wyroku, a zatem nie może mieć wpływu na jego treść. Oczywiście pewne braki uzasadnienia, jak brak istotnych ustaleń faktycznych, brak oceny istotnych dowodów, mogą, ale nie muszą wskazywać na zaistnienie istotnych uchybień związanych z etapem wyrokowania.

W niniejszej sprawie nie stwierdzono wad uzasadniania, które stanowiłyby potwierdzenie zaistnienia obrazy przepisów postępowania (głównie art. 4 k.p.k., 7 k.p.k., 410 k.p.k.), która mogłaby mieć wpływ na treść wyroku, świadcząc jednocześnie o zaistnieniu błędów w ustaleniach faktycznych mogących mieć wpływ na tę treść. Na zaistnienie takich nie wskazali obrońcy, zwłaszcza, że ich apelacja miała w tej części bardzo ogólny charakter. Niewystarczające dla wykazania, że Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 424 § 1 i 2 k.p.k., która mogłaby mieć wpływ na treść wyroku, jest wyrażenie przez obrońców stanowiska, że Sąd I instancji sporządził uzasadnienie „w sposób przeciwny zasadom statuowanym we wspomnianej wyżej regulacji (...)”, zwłaszcza jeśli na jego poparcie wskazali wyłącznie, iż „Uzasadnienie owo, co wynika z wnikliwej jego lektury, oparte jest bowiem na założeniach poczynionych przez organ wymiaru sprawiedliwości a priori, nie zaś na materiale dowodowym, który został w sprawie zgromadzony”. Wbrew, tak wyrażonemu, stanowisku apelujących, uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Przecież Sąd Okręgowy wskazał jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych. Wyjaśnił podstawę prawną wyroku. Przytoczył też okoliczności, które miał na względzie przy wymiarze kar oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku. Wszystkie ustalone przez Sąd I instancji fakty znajdują oparcie w prawidłowo ocenionych dowodach, a to przeczy temu, by jak twierdzą obrońcy podstawę wyroku stanowiły poczynione z góry założenia. Zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów cechuje się skrupulatnością i wnikliwością, rzeczowością i logiką. Z pewnością więc treść tego uzasadnienia nie mogła, jak sugerują obrońcy, utrudniać instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku. Przeciwnie, pozwalała w pełni odtworzyć tok rozumowania Sądu, w tym w zakresie oceny dowodów i dokonanych ustaleń faktycznych, który doprowadził do wydania wyroku

będącego przedmiotem zaskarżenia. Dlatego przedstawiony zarzut obrazu art. 424 § 1 i 2 k.p.k. nie mógł okazać się skuteczny.

Obrońcy oskarżonego nie wykazali też, by Sąd Okręgowy przekroczył w istotnym dla rozstrzygnięcia zakresie granice swobodnej oceny dowodów. Swobodna, a więc zgodna z zasadami sformułowanymi w art. 7 k.p.k., ocena materiału dowodowego stanowi uprawnienie Sądu meriti i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tak długo, dopóki skarżący nie wykaże, iż Sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym. W przedmiotowej sprawie tego rodzaju okoliczności nie zostały skutecznie wykazane przez obrońców oskarżonego.

Przypomnieć trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) m.in. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 k.p.k.); (por. SN WRN 149/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 41 oraz SN V KK 375/02, ISN Prok. i Pr. 2004, nr 1, poz. 6).

W niniejszej sprawie, wobec spełnienia powyższych warunków, przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności i niewiarygodności zgromadzonych dowodów, korzysta z ochrony wyrażonej przez ustawodawcę w art. 7 k.p.k.

Obrońcy nie wykazali, by dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów nie została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, nie stanowiła wyniku rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, bądź została dokonana w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym

Wobec tego, za nieskuteczne dla wykazania wadliwości zaskarżonego wyroku należy uznać wyrażenie przez apelujących przekonania, że ze zgromadzonego materiału dowodowego płyną wnioski odmienne niż wyprowadzone przez Sąd I instancji, a więc prowadzące do konstatacji, że oskarżony nie popełnił przypisanych mu przestępstw. Takie przekonanie nie ma dla Sądu odwoławczego większego znaczenia, skoro nie zostało poparte wskazaniem konkretnych uchybień, jakich miał dopuścić się Sąd Okręgowy. Za takie nie może być uznane przekonanie skarżących, że Sąd ten przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, gdy nie wiadomo nawet które dowody miały zostać ocenione w sposób dowolny. Podobnie nie może być skuteczne twierdzenie o przekroczeniu przez Sąd I instancji ostrożności w ocenie dowodów, gdy nie można ustalić w oparciu o treść apelacji, które z dowodów zostały ocenione w sposób nieostrożny i w jakim zakresie. Nie może mieć większego znaczenia dla podważenia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd meriti stanowisko, że materiał dowodowy pozostaje „wybitnie niespójny”

i taki w oparciu, o który niemożliwe jest dokonywanie niekorzystnych ustaleń dla oskarżonego, a zeznania poszczególnych osób, które zostały przesłuchane przed Sądem odbiegają od składanych przez nie na wcześniejszym etapie, gdy nie wiadomo jaki dokładnie materiał dowodowy mają na uwadze apelujący. Z pewnością nie należy do zadań Sądu odwoławczego domyślanie się, jakie dowody w ten sposób ocenili apelujący.

Sąd Okręgowy w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenił wszystkie dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonego K. L., zeznania świadków, opinie biegłych i dowody z dokumentów (k. 10-33 uzasadnienia zaskarżonego wyroku),

w oparciu o tę ocenę dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych (k.1-5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) i wyprowadził trafne wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanych mu przestępstw (k. 33-37 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Ocenę tę w pełni podziela Sąd odwoławczy, bez konieczności ponownego jej przytaczania, zwłaszcza, gdy obrońcy nie wykazali, że była błędna. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że jeśli występowały w zeznaniach świadków niespójności to zostały dostrzeżone i właściwie ocenione. Z pewnością też Sąd Okręgowy miał na uwadze wyjaśnienia oskarżonego i poddał je prawidłowej, wnikliwej ocenie, która uwzględniała pozostały materiał dowodowy. Nie sposób podzielić przy tym obaw obrońców, że Sąd Okręgowy potraktował wyjaśnienia i oświadczenia K. L. jak w procesie inkwizycyjnym, jako tzw. „królową dowodów”. Sąd I instancji, mając na uwadze pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, ocenił wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, który co warto przypomnieć odnośnie zdarzeń mających miejsce po opuszczeniu lokalu F. w C., zasłaniał się niepamięcią. Natomiast jeśli chodzi o wypowiedzi i zachowanie oskarżonego w czasie zdarzenia i po jego zaistnieniu opierał się na wskazanych w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku zeznaniach świadków i pozostałych dowodach. Natomiast oświadczenia K. L., składane przez niego bezpośrednio po zdarzeniach, będących przedmiotem zarzutów, Sąd Okręgowy mógł odtworzyć wyłącznie w oparciu o zeznania świadków, a więc funkcjonariuszy Policji R. M., P. G., T. K. i B. B., jak i ratowników medycznych, a w szczególności D. S., którzy przybyli na miejsce zajścia. Z pewnością i do tych dowodów Sąd nie podszedł bezkrytycznie. Przeciwnie, poddał je wnikliwej analizie, zgodnej z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania (k. 22-25 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a obrońcy nie wykazali by była ona błędna. To na podstawie trafnej analizy tych dowodów, jak i pozostałych, Sąd mógł w sposób nie nasuwający żadnych zastrzeżeń odtworzyć zachowania oskarżonego, które wyczerpały znamiona przypisanych mu przestępstw. Warto zauważyć, że treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku świadczy o tym, że Sąd I instancji bardzo ostrożnie podszedł do informacji o wypowiedziach oskarżonego i pokrzywdzonej, na temat przebiegu zdarzenia, zawartych w zeznaniach wymienionych świadków. Ocena, której w tym zakresie dokonał nie nasuwa zastrzeżeń Sądu odwoławczego.

Nie sposób nie zauważyć, że obrońcy oskarżonego, wyrażając polemiczne stanowisko, że „niemożliwym pozostaje jakiegokolwiek przypisanie mandantowi skarżącego K. L. odpowiedzialności karnej z tytułu czynów zabronionych zarzuconych mu aktem oskarżenia, jak uczynił to Sąd I instancji, a zatem nie ponosi on, rzeczony oskarżony, w tym zakresie winy”, nie przedstawili jakichkolwiek argumentów przemawiających za tym, że Sąd meriti w sposób nieprawidłowy ocenił zebrane w sprawie dowody, na podstawie których ustalił fakty, które pozwalały na jednoznaczne przypisanie oskarżonemu w pkt 1b przestępstwa na szkodę K. G., wyczerpującego znamiona z art. 157 § 1 k.k. Apelujący w ogóle nie odnieśli się do oceny dowodów zaprezentowanej w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, pominęli ją. Tak skonstruowana apelacja nie mogła okazać się skuteczna.

W zakresie czynu, przypisanego oskarżonemu w pkt 1a, na szkodę P. P., również nie kwestionowali oceny poszczególnych zebranych dowodów, a więc powodów, dla których Sąd we wskazanym przez siebie zakresie uznał je za wiarygodne. Lektura apelacji prowadzi do wniosku, iż obrońcy starali się jedynie przekonać Sąd odwoławczy, że jeśli chodzi o ostatnią fazę zdarzenia, a więc tę która rozegrała się na klatce schodowej, po wyjściu z mieszkania K. K. przez oskarżonego i P. P., to zebrane dowody nie pozwalały na przyjęcie, iż K. L. zepchnął P. P. ze schodów, czym doprowadził do powstania u niego obrażeń wyczerpujących znamiona choroby realnie zagrażającej życiu, a w konsekwencji jego śmierci, a to z uwagi na brak naocznych świadków tej części zajścia i występowanie drugiej, równie uprawnionej, jak przyjęta przez Sąd Okręgowy, wersji zdarzenia, zgodnie z którą P. P. spadł ze schodów bez żadnego w tymże udziału oskarżonego.

Rzecz jednak w tym, że apelujący nie przedstawili argumentacji, opartej o zebrane dowody, która przekonywałaby, że ta druga wersja jawi się jako równie prawdopodobna.

Nie może za taką być uznane odwołanie się do zeznań świadka E. R., która jak wskazują obrońcy „nie usłyszała jakiegokolwiek odgłosów mogących świadczyć o zachowaniu oskarżonego, które mogło by spowodować upadek pokrzywdzonego P. ze schodów”. Sąd Okręgowy miał przecież na uwadze zeznania tego świadka. Wprost odwołał się do nich, m.in. w części, w której świadek wskazywała, że po jej telefonie pod numer 997 o godz. 3:32 minęło kilka minut, nastąpiła cisza, a następnie usłyszała odgłos spowodowany upadkiem ze schodów, kiedy wyjrzała przez

wizjer zobaczyła część nóg człowieka leżącego na półpiętrze, na klatce schodowej zapaliło się światło, widziała nogi kobiety, słyszała jak kobieta powiedziała „o Boże P.”, nie słyszała i nie widziała K. L. (k. 20 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wiarygodność tych zeznań nie budziła zastrzeżeń Sądu I instancji. Co więcej, mając je na uwadze, a także zeznania K. G., która po tym jak zobaczyła K. L., który chwycił P. P. „za kłapy” i wyprowadził do drzwi wejściowych, po czym zniknęli jej z oczu, nie słyszała odgłosów szarpania, uderzenia, a jedynie huk, dokonał ustalenia, że głośnego upadku P. P. ze schodów nie poprzedzały odgłosy klótni, bądź zadania pokrzywdzonemu ciosów (k. 20 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd I instancji, mając na względzie zeznania wymienionych kobiet, w tym E. R., ale także zeznania świadków na temat informacji uzyskanych bezpośrednio po zdarzeniu od K. L. i K. G., zasadnie doszedł do wniosku,

w oparciu o wypowiedzi oskarżonego do funkcjonariuszy Policji i ratowników medycznych, że K. L. zepchnął ze schodów P. P.. Jako logiczny i zgodny z zasadami wiedzy należy ocenić wniosek Sądu Okręgowego, że brak odgłosów poprzedzających odgłos upadku P. P. nie świadczył o tym, iż nie doszło do jego zepchnięcia, ponieważ samo zepchnięcie nie musiało łączyć się

z jakimkolwiek odgłosem (k. 24-25 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Tak więc okoliczność, że będąca w swoim mieszkaniu E. R. nie słyszała odgłosów poprzedzających huk, związany z upadkiem P. P., nie mogła, wbrew przekonaniu apelujących, podważać faktów ustalonych przez Sąd Okręgowy. Jeśli uwzględnić, że K. L. w obecności funkcjonariuszy Policji i ratowników medycznych przyznawał, że doprowadził do upadku P. P., przy czym twierdził, że go zepchnął w obecności R. M., T. K.

i D. S., co miał na względzie Sąd I instancji, to ocena zeznań E. R. i w tym kontekście musiała zostać uznana za prawidłową. Warto też zauważyć, że powyższe wypowiedzi K. L. zasadnie zostały uznane za przemawiające za jego sprawstwem w zakresie przypisanego mu czynu na szkodę P. P. skoro wpisywały się logiczny ciąg faktów prawidłowo ustalonych przez Sąd I instancji, których nie udało się podważyć apelującym. Bez wątplenia prawidłowo, w oparciu o zebrane dowody, Sąd Okręgowy ustalił, że K. L. okazywał przejawy zazdrości o K. G. w lokalu F., następnie po wyjściu z lokalu, pod blokiem nr (...) w przy ul. (...) w C. zaatakował P. P., m.in. zadając mu ciosy pięścią w twarz, popchnął konkubinę, co doprowadziło do jej upadku i kopnął ją w głowę, po czym w mieszkaniu pokrzywdzonej spowodował jej upadek ze schodów, używał wobec niej wyzwisk, następnie po tym jak P. P. próbował go odciągnąć od pokrzywdzonej, zadzwonił na numer alarmowy prosząc o pomoc, oskarżony chwycił go za ubranie i wyprowadził z mieszkania. Powyższe fakty pozwalają na stwierdzenie, że u oskarżonego powodowanego uczuciem zazdrości, a dodatkowo jak trafnie ustalił Sąd I instancji, znajdującego się w stanie nietrzeźwości, narastała agresja, której dał upust przed blokiem, w którym zamieszkiwał z konkubiną, wyrazem jej był ciąg zachowań, w których stosował przemoc zarówno wobec P. P., jak i K. G.. W tej sytuacji, zepchnięcie P. P. ze schodów, było kolejnym elementem agresywnego zachowania K. L., który wpisywał się we wcześniejsze przemocowe zachowania. Istotne jest przy tym, że przecież oskarżony nie poprosił pokrzywdzonego o opuszczenie mieszkania, a nawet nie zażądał, by P. P. wyszedł, a po prostu chwycił go za ubranie i siłą wyprowadził na klatkę schodową, po czym zaraz był słyszalny huk, jak się potem okazało upadającego ciała pokrzywdzonego. Mając to na uwadze, nie sposób było zbagatelizować wypowiedzi oskarżonego do funkcjonariuszy policji

i ratowników, nawet jeśli nie był trzeźwy, z których jednoznacznie wynikało, że doprowadził do upadku pokrzywdzonego ze schodów, zepchnął go, które należało uznać za odpowiadające zaistniałym faktom.

Za wiarygodnością wersji o samoistnym upadku pokrzywdzonego ze schodów, a więc bez udziału oskarżonego, nie przemawia też zaprezentowany przez apelujących argument, który sprowadza się do wskazania: „fakt przytaczany przez oskarżenie jakoby brak śladów na klatce schodowej powyżej miejsca upadku P. P. świadczyć miał o konieczności wykluczenia możliwości potknięcia się przez pokrzywdzonego w stanie upojenia alkoholowego i bezwładnego upadku przezeń

z wysokości – nie może być przesłanką rozstrzygającą w niniejszej sprawie z prostej przyczyny – por. usytuowanie lokalu zamieszkiwanego przez pokrzywdzoną K. G. a umiejscowienie półpiętra, nieznana trajektoria bezwładnego przemieszczania się pokrzywdzonego w dół, a w końcu jego upadku, nieznane, początkowe usytuowanie ciała P. P. przed upadkiem – a zatem oczywista wręcz możliwość bezwładnego upadku bez pozostawienia jakichkolwiek śladów powyżej”, a to z tego powodu, że okoliczność, do której miało odwoływać się oskarżenie nie została uwzględniona przez Sąd Okręgowy jako przemawiająca za sprawstwem oskarżonego. Sąd odwoławczy nie jest powołany do oceny

argumentów prezentowanych przez oskarżyciela publicznego, jego rolą jest kontrola prawidłowości zaskarżonego wyroku.

Nie można też stwierdzić, że za wersją eksponowaną przez obronę przemawiała logika wydarzeń, gdy jak już wykazano, ta logika nakazywała uznać ustalone przez Sąd I instancji fakty za prawidłowe, a apelujący nie przedstawili przekonujących argumentów przemawiających za trafnością zaprezentowanej przez nich tezy.

Reasumując, ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd I instancji, wbrew przekonaniu obrońców oskarżonego, była pełna, wyczerpująca, zgodna z wymogami swobodnej oceny dowodów, wszechstronna. Uzasadnienie zostało sporządzone w prawidłowy sposób. Jego lektura pozwalała na stwierdzenie, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień analizując i oceniając wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków, jak i pozostałe dowody. Obrońcy oskarżonego nie przedstawili zatem przekonujących argumentów świadczących o obrazie przez Sąd Okręgowy, wskazanych w apelacji przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku. Przy czym dodać należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są istotne tego rodzaju wątpliwości, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, bądź powinien je powziąć i wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca.

Wobec tego, apelacja obrońców nie zasługiwała na uwzględnienie.

Co do zasady jako trafną oceniono apelację Prokuratora Okręgowego w S., a więc w części w której podniósł zarzut rażącej łagodności kary orzeczonej K. L. za przestępstwo przypisane mu w pkt 1a, a w konsekwencji kary łącznej orzeczonej w pkt 2 zaskarżonego wyroku. Na akceptację nie zasługiwał jednak zaproponowany przez oskarżyciela publicznego wymiar kary jednostkowej za wskazane przestępstwo i kary łącznej.

Rację należało przyznać Prokuratorowi, który jako rażąco łagodną ocenił karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu za przestępstwo na szkodę P. P., a w konsekwencji jako taką ocenił karę łączną pozbawienia wolności. Wprawdzie Sąd Okręgowy wymierzając oskarżonemu kary, wziął pod uwagę zarówno okoliczności przemawiające na jego korzyść, jak i te, które należało potraktować jako okoliczności obciążające, to jednak w sposób niedostateczny je wyważył w przypadku wskazanego wyżej przestępstwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zbyt duże znaczenie Sąd Okręgowy nadał okolicznościom łagodzącym, zaś nie docenił dostrzeżonych i istotnych okoliczności obciążających.

Bez wątpienia, tak jak dostrzegł Sąd I instancji, czyn oskarżonego cechował się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości nie tylko mając na względzie rodzaj naruszonego dobra, ale przede wszystkim okoliczności popełnienia przez niego czynu na szkodę P. P.. Przede wszystkim jako szczególnie niekorzystne dla oskarżonego jawiło się użycie przemocy wobec pokrzywdzonego, bez żadnego racjonalnego powodu. To przecież wyłącznie fałszywe wyobrażenie oskarżonego o tym, że posiada uzasadnione powody do zazdrości doprowadziło do wybuchu nieuzasadnionej agresji po jego stronie. Pomijając już, że zazdrość nigdy nie może stanowić usprawiedliwienia przemocy, to istotne jest, iż pokrzywdzony nie podjął jakiegokolwiek zachowania, które mogłoby stać się powodem złości oskarżonego, źródłem agresji. Jeśli zauważyć, że do wyprowadzenia P. P. z mieszkania i zepchnięcia ze schodów bezpośrednio doprowadziła próba udzielenia pomocy pokrzywdzonej, wezwanie na pomoc właściwych służb, to tym bardziej jako naganne należało ocenić zachowanie nietrzeźwego oskarżonego. Trzeba też mieć na względzie, że znajdujący się także w stanie nietrzeźwości pokrzywdzony, którego łączyły z oskarżonym więzy koleżeńskie, a więc nie spodziewał się agresji z jego strony, nie był w stanie skutecznie przeciwstawić się działaniom podjętym przez oskarżonego, co też prowadzi do wniosku, że przestępstwo, którego K. L. dopuścił się na szkodę P. P. wymagało surowszej reakcji karnej, niż zastosowana przez Sąd I instancji.

Pozostałe przesłanki wymiaru kary zostały powołane przez Sąd Okręgowy prawidłowo, bez konieczności ich ponownego przytaczania.



Istotne okoliczności obciążające, a w szczególności przywołane wyżej, doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku i podwyższenia orzeczonej wobec oskarżonego w pkt 1a kary do 7 lat pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Apelacyjnego właśnie kara pozbawienia w tej wysokości odpowiadać będzie stopniowi winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz wymogom prewencji indywidualnej i generalnej (art. 53 § 1 kk). Z uwagi na prawidłowo ustalone i wymienione przez Sąd Okręgowy okoliczności łagodzące brak było podstaw, by karę pozbawienia wolności orzec w surowszym wymiarze. Oprócz nich wymierzeniu surowszej kary sprzeciwiała się okoliczność umniejszająca stopień winy, a więc działanie oskarżonego w zamiarze ewentualnym, a nie bezpośrednim, spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego.

Konsekwencją powyższej zmiany musiała być modyfikacja zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonej kary łącznej. Trzeba podkreślić, że Prokurator oczekiwał podwyższenia kary łącznej wyłącznie w następstwie podwyższenia kary za pierwsze z przypisanych oskarżonemu przestępstw, a jednocześnie wnioskował o wymierzenie kary łącznej na zasadzie pełnej absorpcji. Sąd odwoławczy nie mógł więc przekroczyć granic złożonej na niekorzyść apelacji i sięgnąć po inną, mniej korzystną dla K. L., metodę wymiaru kary łącznej. Dlatego też po uchyleniu rozstrzygnięcia o karze łącznej z pkt 2 zaskarżonego wyroku, na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu odwoławczego, dopiero tak ukształtowane kary, należyte uwzględniały wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające. Ich dolegliwość nie przekraczała dużego stopnia winy oskarżonego, który przecież jest człowiekiem wykształconym, dojrzałym, dysponującym dużym doświadczeniem życiowym, a w czasie czynów wykonywał zawód zaufania publicznego, który powodował, że jego wiedza o możliwych skutkach agresywnych, opartych na przemocy, zachowań nie mogła być niższa niż u przeciętnego człowieka. Kary te uwzględniały także bardzo duży stopień szkodliwości społecznej. Jako takie winny więc osiągnąć cele zapobiegawcze i wychowawcze, spowodować u oskarżonego motywację do zmiany postępowania w przyszłości, skłonić go do przestrzegania społecznie akceptowanych norm zachowania. Uwzględniają też potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i powinny wpłynąć na przekonanie, że przestępstwo nie uchodzi bezkarnie, a przeciwnie spotyka się ze sprawiedliwą karą.

W pozostałej części zaskarżony wyrok jako trafny został utrzymany w mocy. Nie stwierdzono jednocześnie podstaw odwoławczych, które należałoby uwzględnić z urzędu, w szczególności z art.439 k.p.k.

O opłacie za obie instancje i pozostałych kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciążono oskarżonego, orzeczono na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., art.635 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 6, art. 6, art. 8 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr. 49, poz. 223 ze zm).